

JAN MARIA KŁOCZOWSKI

ur. 1960; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	To jest jego pierwsza po latach wizyta w Polsce
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Kłoczowski Jan Maria (1960-), Miłosz Czesław (1911-2004), Miłosz w Lublinie, Dolina Issy, "Dolina Issy", literatura, kultura, życie kulturalne

To jest jego pierwsza po latach wizyta w Polsce

[Mój] pierwszy [kontakt] był z twórczością [Miłosza] i miałem to wielkie szczęście, że wychowywałem się w domu, w rodzinie, która z jego twórczością miała kontakt niemalże na bieżąco, bo do naszego domu docierały wydania „Kultury” i Instytutu Literackiego. I jak gdyby przez nasz dom w Lublinie to przechodziło. Pamiętam wspomnienia Janusza Opryńskiego, że właśnie dostałem od mojego brata starszego też, pierwsze książki Miłosza; wiersze. I pamiętam, że to było wrażenie oczywiście kolosalne. To były ostatnie lata liceum. Pamiętam, wtedy przeczytałem „Rodzinną Europę”, chociaż wtedy największe wrażenie na mnie zrobiła jego powieść „Dolina Issy”, którą nota bene też przeczytałem niedawno i uważam, że w ogóle w „Dolinie Issy” jest klucz do jego wierszy od połowy lat 50.. Ale to jest wiedza późniejsza już o tym, dlaczego pisał „Dolinę Issy” – akurat on w swoim momencie życia. Więc to są zarówno wiersze jak i takie książki właśnie jak „Dolina Issy”, czy „Rodzinna Europa”. Z „Ziemi Ulro” niewiele rozumiałem. To nie była tematyka chyba mnie najbliższa, i przyznaję się że akurat ten trop poszukiwań Miłosza, chyba nie wciągnął mnie do końca. Ale to też dlatego, że mój umysł nie jest umysłem człowieka wykształconego filozofa, a on tam takie tropy wskazuje. Natomiast potem w [19]81 roku, wszyscy mieliśmy to szczęście, że nagle ten Miłosz przyjeżdża do Lublina, nigdzie indziej a do Lublina. To jest jego pierwsza po latach wizyta w Polsce. I pamiętam, pierwszy raz zobaczyłem go z bliska, jak wysiadał z samochodu i wprowadzany przez ówczesnego dyrektora biblioteki pana Paluchowskiego, i w towarzystwie profesor, nieżyjącej już, Ireny Sławińskiej, wśród tłumu już wtedy sporego wchodził do biblioteki. To był mój taki pierwszy z nim kontakt.

Data i miejsce nagrania	2011-07-20, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"